

XV ARCHIDIECEZJALNY KONKURS BIBLIJNY DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH KLASY VII I VIII (2021/2022)

LEKTURA DO ETAPU ARCHIDIECEZJALNEGO

Przaśny chleb

Zgodnie z Bożym poleceniem podczas wieczerzy paschalnej Izraelici mieli jeść nie tylko mięso upieczonego baranka, ale też prząśny chleb i gorzkie zioła. W czasie ostatniej wieczerzy, gdy Jezus ustanowił Eucharystię, ewangelіści nie wspominają baranka ani ziół, wyraźnie pisząc zaś o chlebie, który staje się Ciałem Jezusa.

Co oznacza „przaśny”?

Tak określamy chleb, który został przygotowany tylko z mąki i wody, bez zakwasu, czyli fermentowanego ciasta. Taki właśnie chleb jedzono podczas wieczerzy paschalnej na pamiątkę tego, że Izraelici opuścili Egipt w pośpiechu. Nie było więc czasu, aby czekać, aż ciasto się zakwasi i wyrośnie. Stąd wypieczono chleby z niekwaszonego ciasta (Wj 12, 39), które po hebrajsku określane są słowem *maccot* (stąd polska nazwa „maca”), zaś po grecku *azymoi*. Pascha rozpoczynała także trwające tydzień Święto Przaśników, podczas którego przez kolejne siedem dni spożywano prząśniki, czyli prząśne chleby. Nakaz obejmował też konieczność usunięcia z domu wszelkiego zakwasu (Wj 12, 15), co symbolicznie oznaczało oczyszczenie z tego wszystkiego, za co zostali ukarani Egipcjanie, to jest z bałwochwalstwa, pychy, kłamstwa i wszelkich innych grzechów. Do tej symboliki nawiązuje także św. Paweł, gdy przypomina chrześcijanom, aby świętować nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, ale prząśnego chleba czystości i prawdy (1 Kor 5, 8).

„Chleb upokorzenia”

Prząśny chleb nazywany jest przez Pwt 16, 3 „chlebem upokorzenia”, gdyż stanowił pożywienie w godzinie ucieczki z Egiptu. W Biblii jest też znakiem gościnności (Rdz 19, 3). Późniejsza tradycja interpretacyjna rozmaicie rozumiała symbolikę macy. Filon Aleksandryjski, znany teolog i filozof żydowski z I w. po Chr., zwracał uwagę, że ponieważ Paschę obchodzono wczesną wiosną, gdy zboże jeszcze nie wyrosło, tak więc chleb był niedoskonały, ale oznaczał on drogę naprzód ku nadziei. Warto także zauważyć, że skoro prząśniki składają się wyłącznie z mąki i wody, są zatem czystym darem Boga, podczas gdy chleb kwaszony wymaga ludzkiego zaangażowania i planowania. Prząśny chleb symbolizuje zatem darmość Bożego odkupienia i nowego stworzenia, co potwierdza również liczba siedmiu dni świętowania Przaśników, która ewidentnie nawiązuje do stworzenia świata (Rdz 1, 1 – 2, 4).

„To jest Ciało moje”

Podczas ostatniej wieczerzy, która była wieczerzą paschalną Jezusa z Jego uczniami, wziął On chleb, odmówił dziękczynienie, połamał go i podał uczniom jako swoje Ciało za nich wydane. Jednocześnie nakazał czynić to na pamiątkę (Łk 22, 19). Chrześcijanie od początku posłuszni byli poleceniu Jezusa i sprawowali Eucharystię, którą nazywali „łamaniem chleba” (Dz 2,

42.46). Wykonując ten gest Jezusa do dziś używa się chleba przaśnego, który – jak nakazuje *Kodeks Prawa kanonicznego* – „winien być czysto pszenny i świeżo upieczony, aby nie było żadnego niebezpieczeństwa zepsucia” (kan. 924). Najczęściej ma on kształt białego okrągłego opłatka, który nazywamy hostią.

ks. Paweł Podeszwa

Tekst ukazał się w: „Króluj nam Chryste” 1(2020), s. 12.

.....

Wieczerza paschalna

Eucharystia została ustanowiona przez Chrystusa podczas ostatniej wieczerzy, która była wieczerzą paschalną, spożywaną każdego roku przez Izraelitów na pamiątkę wyjścia z niewoli egipskiej.

Pierwsza Pascha w Egipcie

Opis Paschy egipskiej oraz przepisy dotyczące jej obchodów, które Izrael ma zachowywać „na zawsze” znajdujemy w Wj 12, 1–14. Ważnych jest pięć elementów. Po pierwsze, istotny jest wybór jednorocznego baranka bez skazy, aby ofiarować go w imieniu całej rodziny (12, 2–5). Po drugie, żeby to ojciec rodziny złożył w ofierze baranka czternastego dnia miesiąca Nisan, wiosną, mniej więcej w marcu lub kwietniu (12, 6). Po trzecie, należało pokropić krwią baranka odrzwi i próg domu, w którym Izraelici się zgromadzili, aby go spożyć (12, 7.21–23). Krew baranka przynosiła bowiem ocalenie od śmierci (12, 12–13.23). Po czwarte, by upiec baranka i spożyć mięso razem z przaśnym chlebem i gorzkimi ziołami (12, 8). Wreszcie po piąte, by obchodzić to święto każdego roku na cześć Pana „po wszystkie pokolenia” (12, 14.24–28).

Pascha w czasach Jezusa

Izraelici przez wieki obchodzili Paschę, praktykując tradycje, które pozostały niezmiennie od czasów pierwszej Paschy w Egipcie. Najpierw starano się o baranka paschalnego, którego zaczęto określać także jako „Pascha” (Mk 14, 12: „kiedy ofiarowywano Paschę”). Ojciec rodziny składał go w ofierze w Świątyni Jerozolimskiej i stąd nakaz świętowania Paschy w Jerozolimie (Pwt 16, 5–7). W czasach Jezusa tylko kapłani-lewici mogli wylewać krew baranka na ołtarz. Zrezygnowano z oznaczania drzwi i progów jego krwią, natomiast w domach lub specjalnie przygotowanych namiotach dla pielgrzymów, którzy tłumnie przybywali do Jerozolimy na to święto, spożywano ucztę paschalną („seder”) według określonego rytu, któremu przewodniczył ojciec rodziny.

Uczta paschalna

Dokładny opis wieczerzy paschalnej odnajdujemy w Misznie, która pochodzi z II w. po Chr., ale w czasach Jezusa jej przebieg mógł wyglądać bardzo podobnie. Kiedy wszyscy zajęli miejsca wokół stołu, „seder” rozpoczyna się od błogosławieństwa nad winem („kidusz”), następnie podawano upieczonego baranka paschalnego oraz inne potrawy: gorzkie zioła („maror”), niekwaszony chleb („maca”) oraz owocową masę („charošet”). Wszystkie one miały znaczenie symboliczne. Baranek przypominał ocalenie Izraelitów w Egipcie, gorzkie zioła moczone w słonej wodzie symbolizowały łzy wylewane w niewoli i upokorzenie w tamtych czasach, maca przywoływała w pamięci pośpiech podczas opuszczania Egiptu, który sprawił, że ciasto nie zdążyło się zakwasić, zaś „charošet”, zabarwiony na czerwono cynamonem, symbolizował zaprawę murarską, z której Izraelici w Egipcie wyrabiali cegły. W trakcie wieczerzy opowiadano także o wyzwoleniu z niewoli egipskiej (hagada paschalna) oraz śpiewano psalmy (tzw. Hallel, czyli Ps 113–118), na cześć Boga. Za czasów Jezusa Pascha nie tylko była wspomnieniem wydarzeń minionych z historii zbawienia, ale także szczególnym czasem oczekiwania na przyjście Mesjasza, który miał nadejść właśnie w noc paschalną.

ks. Paweł Podeszwa

Tekst ukazał się w: „Króluj nam Chryste” 1(2021), s. 12.

Ostatnia wieczerza Jezusa

Jezus ustanowił Eucharystię i sakrament kapłaństwa w czasie obchodów największego święta żydowskiego, jakim była Pascha. W wigilię świątecznego dnia zbierano się na uroczystej uczcie paschalnej, zwanej wieczerzą sederową.

Czwartkowy wieczór

Według ewangelisty Marka i pozostałych synoptyków (Mateusza i Łukasza) ostatnia wieczerza była wieczerzą paschalną i miała miejsce w dniu, kiedy zabijano baranki paschalne: „W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?» [...] Z nastaniem wieczora przyszedł tam Jezus razem z dwunastoma” (Mk 14, 12.17). Chodzi więc o wigilię święta Paschy, a według chronologii ewangelii synoptycznych był to czwartek wieczór po zachodzie słońca. I dlatego właśnie po dzień dzisiejszy ustanowienie Eucharystii i sakramentu kapłaństwa wspominamy w Wielki Czwartek, rozpoczynający w liturgii Święte Triduum Paschalne. Apostoł Paweł określa czas i okoliczności ustanowienia Eucharystii jako „noc, kiedy Pan Jezus został wydany” (1 Kor 11, 23). Chodzi zatem o noc zdrady i wydania Jezusa na śmierć

krzyżową. Użycie formy biernej czasownika „wydać” wskazuje, że w wydarzeniu tym objawia się Boża inicjatywa i jest ono wpisane w Jego plan zbawienia świata.

Wieczernik

Uczniowie przygotowali ostatnią wieczerzę w specjalnie do tego celu wynajętym i przygotowanym miejscu w Jerozolimie (Mt 26, 17–19; Mk 14, 15; Łk 22, 13). Łukasz precyzuje, że chodzi o „dużą salę położoną na górze, usłaną dywanami” (22, 13) i gotową do spożycia w niej uczytu paschalnej. Tradycja chrześcijańska identyfikuje to miejsce z Wieczernikiem na górze Syjon, który miał być domem Marii, matki Jana Marka, gdzie później gromadziła się wspólnota jerozolimska (Dz 1, 13; 12, 12). Cyryl Jerozolimski (IV w. po Chr.) pisząc o miejscu Zesłania Ducha Świętego, wskazuje jednoznacznie na Syjon w Jerozolimie, gdzie Apostołowie byli zgromadzeni w sali na poddaszu (Dz 1, 13 – „sala na górze”). Ponieważ ostatnia wieczerza była też spożywana w „sali na górze” (Mk 14, 15), Wieczernik uznano za miejsce obu wydarzeń: ustanowienia Eucharystii i sakramentu kapłaństwa podczas ostatniej wieczerzy oraz Zesłania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiąticy.

Razem przy stole

Wspólne zasiadanie do stołu (Mt 26, 20; Mk 14, 17; Łk 22, 14) ma bogatą wymowę symboliczną. Jest znakiem braterstwa, przyjaźni, nawet wręcz pewnego rodzaju intymności między uczestnikami wieczerzy. Bycie Jezusa z uczniami przy wspólnym stole nie jest wynikiem jakiegoś przypadku. Łukasz przytacza słowa Chrystusa: „Gorąco pragnęłam spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał” (22, 15). Wskazują one nie tylko na pożegnalny charakter uczytu, ale podkreślają, że to wszystko, co dokona się w czasie tego posiłku, będzie Testamentem Jezusa dla Jego uczniów. Ewangelista zwraca uwagę, że „nadeszła godzina” (22, 14). Nie chodzi tutaj tylko i wyłącznie o określenie momentu rozpoczęcia uczytu paschalnej (wieczór), ale wydarzenie to jest „godziną Jezusa”, to znaczy wyznaczonym przez Boga czasem Jego zbawczego działania.

ks. Paweł Podeszwa

Tekst ukazał się w: „Króluj nam Chryste” 2(2021), s. 12.

Opisy ustanowienia Eucharystii

W Nowym Testamencie znajdują się cztery relacje o ustanowieniu Eucharystii przez Jezusa podczas ostatniej wieczerzy. Porównanie ich prowadzi do wniosku, że mamy do czynienia z dwoma przekazami, związanymi prawdopodobnie ze wspólnotami w Jerozolimie i Antiochii Syryjskiej.

Tradycja jerozolimska

Nazywana jest też czasami tradycją palestyńską i należą do niej teksty ewangelistów Marka i Mateusza. Porównując oba te synoptyczne opisy ustanowienia Eucharystii dostrzegamy następujące wspólne elementy: 1. zgodność słów ustanowienia Eucharystii: „to jest Ciało moje” i „to jest krew moja” (Mt 26, 26; Mk 14, 22); 2. wyrażenie „krew Przymierza” (Mt 26, 28; Mk 14, 24), nawiązujące do „krwi Przymierza” z Wj 24, 8; nie ma natomiast wzmianki o „Nowym Przymierzu”; 3. zbawcza interpretacja Krwi – „wylewana za wielu” (Mt 26, 18; Mk 14, 24); 4. opowiadanie o jednorazowym wydarzeniu – „i pójcie [pili] z niego wszyscy” (Mt 26, 27; Mk 14, 23), brakuje zatem nakazu powtarzania.

Tradycja antiocheńska

Składają się na nią relacje o ustanowieniu Eucharystii przekazane przez ewangelistę Łukasza i apostoła Pawła w jego Pierwszym Liście do Koryntian. Jej charakterystyczne wspólne cechy są następujące: 1. brak symetrii słów ustanowienia Eucharystii: „to jest Ciało moje” (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24) oraz „ten Kielich jest Nowym Przymierzem we krwi mojej” (Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25); 2. określenie „Nowe Przymierze” będące aluzją do Jr 31, 31 (Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25); 3. zbawcza interpretacja Ciała – „wydawane za was” (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24); 4. wyraźny nakaz powtarzania „to czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24.25).

Różne słowa, ta sama istota

Wobec dwóch tradycji i czterech relacji o ustanowieniu Eucharystii nasuwa się oczywiste i ciekawe pytanie o ich czas powstania. Najczęściej przyjmuje się pierwszeństwo zapisu Markowego. Tekstem tym następnie posłużyli się Mateusz i Łukasz, którzy dokonali stosownych przeróbek zgodnie z własnym stylem literackim oraz teologicznym rozumieniem. Pozostaje pytanie o czas i miejsce powstania tekstu Pawła. Zdaniem niektórych badaczy jest on także zależny od tekstu Markowego, ale dostosowany do potrzeb sprawowanego kultu we wspólnocie Kościoła greckiego, za centrum którego uważa się Antiochię.

Różnorodność relacji z ostatniej wieczerzy oraz pewne różnice w przytaczanych słowach Jezusa wskazują jednoznacznie, że nowotestamentowe opisy ustanowienia Eucharystii nie przekazują bardzo dosłownie i w każdym szczególe dokładnie tak samo słów Jezusa, wypowiedzianych w Wieczerniku, ale wyrażają i akcentują to, co należało do ich istoty. Przywołane przez poszczególnych autorów słowa są nie tylko wiarygodnym zapisem samego faktu ustanowienia Najświętszej Ofiary przez Jezusa w noc przed Jego męką, ale stają się równocześnie teologiczną interpretacją czynności Chrystusa i ukazują ich znaczenie dla wspólnoty Kościoła, która przecież po dzień dzisiejszy sprawuje Eucharystię jako „Pamiątkę Pana”.

ks. Paweł Podeszwa

Tekst ukazał się w: „Króluj nam Chryste” 3(2021), s. 5.

Pamiętka Jezusa

Jezus ustanowił Eucharystię podczas ostatniej wieczerzy i wyraźnie nakazał, żeby Jego uczniowie sprawowali ten sakrament, który jest dla Kościoła Jego pamiętką.

Bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie

Tradycja jerozolimską zawiera polecenie: „bierzcie, to jest Ciało moje” (Mk 14, 22); „bierzcie i jedzcie” (Mt 26, 26). Już w tych słowach wyrażony został nakaz Jezusa, żeby uczniowie spożywali Chleb, który jest Jego Ciałem. Chodzi zatem o przyjmowanie Jezusa, oznaczające zjednoczenie z Nim i wspólnotę z innymi. Staje się to możliwe dzięki przyjęciu Jego daru przebaczenia i pojednania oraz przyzwoleniu, aby przyjmowany Jezus przemieniał człowieka i uzdalniał go do ofiarowywania i wydawania własnego życia za innych. Podobne słowa towarzyszą gestowi podania kielicha: „pijcie z niego wszyscy” (Mt 26, 27) bądź informacja, że „pili z niego wszyscy” (Mk 14, 23). Oba zdania podkreślają uczestnictwo uczniów w kielichu Jezusowym, a więc wspólnotę losu i zgodę na ich udział w zbawczej męce Chrystusa.

To czyńcie na Moją pamiętkę

Polecenie powtarzania czynności Jezusa z ostatniej wieczerzy zostało bardzo wyraźnie sformułowane w tradycji antiocheńskiej. Po słowach nad chlebem polecenie to brzmi identycznie: „to czyńcie na Moją pamiętkę” (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24), natomiast po słowach nad kielichem pojawia się ono tylko u Pawła i to w nieco zmienionym brzmieniu: „Ilekroć z niego pić będziecie, czyńcie to na Moją pamiętkę (1 Kor 11, 25). Czasownik „czyńć” wskazuje na działanie. Jezus domaga się takiego samego postępowania, jakiego uczniowie są świadkami w Wieczerniku. W centrum tego nakazu pojawia się słowo „pamiętka”. Aby należycie zrozumieć sens tego wyrażenia, trzeba odnieść się do tradycji biblijnej. W Biblii czasownik „wspominać” czy „pamiętać” nie oznacza tylko przywoływania w umyśle oraz pamięci tego, co się już wydarzyło w przeszłości. Chodzi o „wspomnienie”, które uobecnia przywoływane fakty i wydarzenia. W odniesieniu do Eucharystii nakaz ten oznacza, że przywołując i powtarzając gesty i słowa Jezusa z ostatniej wieczerzy uobecniamy, czyli czynimy obecnym i aktualnym w tym momencie to wszystko, co dokonało się kiedyś w Jerozolimie. W każdej Eucharystii Ciało Jezusa jest wydawane za nas i Jego Krew jest wylewana dla naszego zbawienia. Ilekroć zatem sprawujemy Ofiarę Jezusa, dokonuje się dzieło naszego odkupienia.

Nie tylko ryt...

W znaczeniu biblijnym wspomnienie faktu z przeszłości oznacza jego aktualizację. Taki sens miało już świętowanie Paschy przez Żydów (Wj 12, 14), taki też sens ma nasza „pamiętka” (*anamnesis*) Eucharystii ustanowionej przez Jezusa. Nie chodzi tutaj tylko o mechaniczne, czysto materialne powtarzanie słów i gestów Jezusa. Sprawowana Eucharystia to pamiętka uobecniająca ofiarną miłość Chrystusa do każdego człowieka. Można zatem powiedzieć, że „to czyńcie na Moją pamiętkę” oznacza „miłujcie się wzajemnie, jak ja was umiłowałem” (J 13, 34). W ten sposób Eucharystia staje się programem całego chrześcijańskiego życia.

ks. Paweł Podeszwa

Tekst ukazał się w: „Króluj nam Chryste” 6(2021), s. 5.

.....